

# Według Trumpa USA zmieniają się w państwo komunistyczne

22 lutego 2024

Prokurator generalna Nowego Jorku Letitia James oświadczyła 20 lutego, że jest gotowa przejąć budynki i majątek byłego prezydenta Donalda Trumpa, jeśli nie będzie on w stanie zapłacić kary nałożonej w stanowej sprawie o oszustwo cywilne.

Niedawno sędzia Sądu Najwyższego stanu Nowy Jork Arthur Engoron nakazał byłemu prezydentowi zapłacić prawie 355 milionów dolarów i zakazał mu prowadzenia działalności gospodarczej w stanie Nowy Jork na trzy lata.

W wywiadzie dla „ABC News” James powiedziała, że „to naprawdę nie moja sprawa”, jeśli prezydent Trump nie ma pieniędzy na zapłacenie kary, zaznaczając jednocześnie, że ma na oku budynki Trumpa na Dolnym Manhattanie. „Jeśli nie będzie miał środków na spłatę wyroku, wówczas będziemy szukać mechanizmów egzekwowania wyroku w sądzie i poprosimy sędziego o zajęcie jego majątku” – wyjaśniła.

Prawnicy prezydenta Trumpa zapowiedzieli apelację; on i jego prawnicy określili tę sprawę jako „polityczne polowanie na czarownice”, a wyrok jako oczywistą niesprawiedliwość. Przez cały proces zespół Trumpa oskarżał sędziego Engorona o nadużycia w praktyce sądowej, a prezydent zapewniał, że to jemu powinno zostać przyznane odszkodowanie.

Odpowiadając na zamiar apelacji obozu Trumpa oraz na ich nastroje, James wyraziła pewność, że jej urząd zwycięży. „Strach nie może mnie paraliżować. I nie mogę pozwolić, żeby ktokolwiek zmuszał mnie do milczenia. Nie mogę też pozwolić, aby ktokolwiek wywierał mrozący wpływ na pracę, którą wykonuję i którą codziennie wykonuje to biuro” – powiedziała i James.

Zespół prawny prezydenta Trumpa argumentował, że nie doszło do

żadnego oszustwa, a prokurator generalny stanu nie udowodnił zamiaru dokonania oszustwa. Powiedział, że „nie było ofiar, ponieważ banki zarobiły dużo pieniędzy”.

W swoich komentarzach z 20 lutego pani James odrzuciła takie argumenty. Prokurator generalna miała powiedzieć, że wyrównywanie szans leży w jej agendzie i że jeśli przeciętnemu człowiekowi nie wolno zawyżać wartości swoich aktywów w celu zabezpieczenia pożyczek, to prezydent Trump też nie powinien.

Oprócz spraw dotyczących oszustw cywilnych przed wyborami w 2024 r. prezydentowi Trumpowi grożą cztery sprawy karne.

Prezydent Trump wezwał niedawno do zakończenia prowadzonych przeciwko niemu postępowań sądowych, utrzymując, że stanowią one ingerencję w wybory przeciwko republikańskiemu faworytowi w wyborach prezydenckich w 2024 r. „To komunizm i zagrożenie dla demokracji” – oświadczył 19 lutego w poście w „Truth Social”.

Podczas wywiadu z Laurą Ingraham z Fox News 20 lutego prezydent Trump po raz kolejny porównał swoje batalie prawne z tym, co może spotkać przywódców opozycji w kraju komunistycznym, odnotowując śmierć przywódcy rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego. „Pod wieloma względami zmieniamy się w kraj komunistyczny” – powiedział. Trump zapewnił, że stoi w obliczu kilku procesów „tylko z powodu tego, że jestem w polityce”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)